

Izabela Trojanowska, Posłańcy Wszystkich Burz

Miała szaleństwo w oczach
A on miał w oczach ją
Pośrodku czarnej nocy
Ostrzyli białą broń
A gdy ktoś się zatrzymał
Wiedziony nie wiem czym
Wysłali wprost do piekła
Wiadomość razem z nim

Nudzi to co dobre
Wabi to co złe
Kusi to co podłe
Co porządne nie
To co niebezpieczne
Umie wyjść ze snu
Zło jak życie wieczne
Czas nie szkodzi mu

Szumiała w głowach młodość
I znieczuliła strach
Gdy obiecali sobie
Że tylko razem w piach
Ruszyli na bezdroża
Posłańcy wszystkich burz
A kto ich tylko spotkał
Nikogo więcej już

Nudzi to co dobre
Wabi to co złe
Kusi to co podłe
Co porządne nie
To co niebezpieczne
Umie wyjść ze snu
Zło jak życie wieczne
Czas nie szkodzi mu

Nudzi to co dobre
Wabi to co złe
Kusi co niemądre
A co mądre nie
To co niebezpieczne
Wyprzedają tu
Zło jak życie wieczne
Czas nie szkodzi mu

Nudzi to co dobre
Wabi to co złe
Kusi to co podłe
Co porządne nie
To co niebezpieczne
Umie wyjść ze snu
Zło jak życie wieczne
Czas nie szkodzi mu

Nudzi to co dobre
Wabi to co złe
Kusi co nie modne
A co mądre nie
To co niebezpieczne
Wyprzedają tu
Zło jak życie wieczne
Czas nie szkodzi mu